

Andrzej J. Noras

Kant w sporach o metafizykę w XIX wieku

1

Spory o rozumienie filozofii Kanta rozpoczęły się już wraz z opublikowaniem pierwszego wydania *Krytyki czystego rozumu*, czyli w 1781 roku. Reakcja, jaką wywołało opublikowanie tej książki, zwłaszcza zaś jej recenzja autorstwa Christiana Garvego, opublikowana w redakcji Johanna Georga Heinricha Federa¹, sprowokowała kilka kwestii. Samego Kanta zmusiła do napisania *Prolegomenów* (1783), a kilka lat później drugiego, zmienionego wydania *Krytyki czystego rozumu* (1787). Współczesnych Kanta reakcja ta zmusiła do podjęcia problemu transcendentalizmu, co zaowocowało między innymi totalną krytyką pojęcia rzeczy samej w sobie przez Friedricha Heinricha Jacobiego (1743—1819); wreszcie, wywołała spór kantystów z antykantystami, co zaowocowało idealizmem niemieckim.

Warto poświęcić kilka słów Jacobiemu. Gerhard Lehmann uważa, że to on — a nie dopiero Schopenhauer — zwrócił uwagę na różnice między dwoma wydaniem *Krytyki czystego rozumu*². Fakt ten istotne znaczenie ma dla recepcji filozofii Kanta, choć Jacobi znany jest nade wszystko jako autor dzieła *Über die Lehre des Spinoza, dargestellt in*

¹ Zob. Ch. Garve: *Rozprawy popularnofilozoficzne*. Tłum. R. Kuliniak i T. Małyszek. Wrocław 2002, s. 165—227.

² Zob. G. Lehmann: *Geschichte der nachkantischen Philosophie. Kritizismus und kritisches Motiv in den philosophischen Systemen des 19. und 20. Jahrhunderts*. Berlin 1931, s. 16.

Briefen an Herrn Moses Mendelssohn. Książkę wydano anonimowo we Wrocławiu w roku 1785, a Kant odpowiedział na nią tekstem *Was heißt: sich im Denken orientieren?* Jacobi jest również znany z powodu sporu o ateizm. Spór dotyczył wszystkich trzech idealistów niemieckich i wiązał się z renesansem spinozizmu, a pośrednio przyczynił się do tego, że Fichte musiał opuścić Jenę³. Z kolei podstawowy zarzut Jacobiego w stosunku do Kantowskiej rzeczy samej w sobie, zawarty w *Beilage* do *David Hume über den Glaube*, noszącym tytuł *Über den transzendentalen Idealismus*, brzmi następująco: „Muszę przyznać, że ta trudność w studium filozofii Kantowskiej zajmowała mnie niemało, tak iż *Krytykę czystego rozumu* musiałem rok za rokiem zaczynać na nowo, ponieważ ciągle nie wiedziałem tego, że bez tego założenia [»rzecz sama w sobie« — A.J.N.] nie mogłem pojąć tego systemu, a wraz z nim nie mogłem w nim pozostać”⁴. Najkrócej ujmując istotę krytyki Jacobiego, należy stwierdzić: skoro „zjawiska” są dopiero konstytuowane przez kategorie intelektu, to nie ma sensu mówić o „zjawiskach” czegoś takiego, jak „rzecz sama w sobie”, a zatem zjawisko to nic innego, jak czysty pozór. Jacobi był przekonany, że pytanie o istnienie rzeczy samych w sobie nie ma sensu, gdyż ważność kategorii można wykazać tylko w odniesieniu do poznania⁵.

Mimo tych trudności z rozumieniem filozofii autora *Krytyki czystego rozumu*, pojawiających się niemal jednocześnie z opublikowaniem pierwszego wydania, trudno mówić o metafizycznych interpretacjach Kanta, gdyż te wiążemy z neokantyzmem. Problem w tym, czym jest neokantyzm. Rozumienie neokantyzmu bowiem wiązać się będzie z odpowiedzią na pytanie: jak rozumieć system Kanta, gdzie należy upatrywać środka ciężkości jego systemu? Odpowiadając na tak postawione pytanie, Traugott Konstantin Österreich stwierdza: „W neokrytycyzmie należy wyróżnić siedem kierunków: 1) kierunek **fizjologiczny** (Helmholtz, Lange); 2) kierunek **metafizyczny** (Liebmann, Volkelt); 3) kierunek **realistyczny** (Riehl); 4) kierunek **logicystyczny** (Cohen, Natorp, Cassirer — szkoła marbur-

³ Zob. H. Schnädelbach: *Hegel. Wprowadzenie*. Tłum. A.J. Noras. Warszawa 2006, s. 33.

⁴ F.H. Jacobi: *Über den transcendentalen Idealismus*. In: Idem: *David Hume über den Glauben oder Idealismus und Realismus. Ein Gespräch*. Breslau 1787, s. 222—223. Por. K. Fischer: *Geschichte der neuern Philosophie*. Bd. 5: *Fichte und seine Vorgänger*. Heidelberg 1869, s. 194—195; P. Dehnel: *Antynomie rozumu. Z dziejów filozofii niemieckiej XVII i XIX wieku*. Wrocław 1998, s. 100. Zob. także G. Martin: *Allgemeine Metaphysik. Ihre Probleme und ihre Methode*. Berlin 1965, s. 51.

⁵ Zob. N. Hartmann: *Die Philosophie des deutschen Idealismus*. Aufl. 3. Berlin—New York 1974, s. 29.

ska); 5) krytycyzm **teoretyczno-aksjologiczny** (**Windelband**, **Rikert**, **Münsterberg** — szkoła południowozachodniemiecka albo badenśka, której bliski jest także **Bauch**); 6) relatywistyczne przekształcenie krytycyzmu (**Simmel**); 7) psychologiczny, który nawiązuje do **Friesa** (szkoła neofriesowska, **Nelson**)⁶. Podział, jakiego dokonał Österreich, był pierwszym znaczącym podziałem kierunków neokantowskich, dlatego też zawiera wiele braków, które nie mogą być tu przedmiotem analiz. Podobnie jak przedmiotu analiz nie może stanowić próba określenia, kiedy neokantyzm się zaczął. Wiadomo, że można tu wskazać aż pięć dat, a mianowicie — w porządku chronologicznym: wystąpienie Hermanna von Helmholtza (1821—1894), który w roku 1855 nawoływał do zajęcia się Kantowską teorią poznania; rok 1860, w którym ukazała się książka Kuna Fischera (1824—1907) *Kants Leben und die Grundlagen seiner Lehre*⁷; wydanie w 1865 roku książki Ottona Liebmann (1840—1912) *Kant und die Epigonen*; wystąpienie Eduarda Zellera (1814—1908) z roku 1862, które nosiło tytuł *Über Bedeutung und Aufgabe der Erkenntnistheorie*; opublikowanie w roku 1866 przez Friedricha A. Langego (1828—1875) książki *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*⁸.

Austriacki teolog i filozof Johann Fischl (1900—1996) w książce *Idealismus, Realismus und Existentialismus der Gegenwart*⁹ do nurtu neokantyzmu metafizycznego zalicza Hermanna von Helmholtza, Ottona Liebmann, Aloisa Riehla oraz Johannes Volkelta i twierdzi, że ten kierunek „przyjmuje za punkt wyjścia rzecz samą w sobie”¹⁰. Podział ten nie jest jednak adekwatny, gdyż ani Helmholtza, ani też Riehla do neokantyzmu metafizycznego zaliczyć nie można. Pierwszy, o czym mówi Österreich, należy do neokantyzmu fizjologicznego, natomiast drugi — do kierunku realistycznego. Aby jednak uzyskać właściwy podział neokantyzmu, wspomnieć trzeba o jeszcze innej trudności. W neokantyzmie wyodrębnia się dwie fazy, a mianowicie:

⁶ Zob. F. Überweg: *Grundriss der Geschichte der Philosophie*. Teil 4: *Die deutsche Philosophie des XIX. Jahrhunderts und der Gegenwart*. Aufl. 13. Hrsg. von T.K. Österreich. Basel 1951, s. 417.

⁷ K. Fischer: *Kants Leben und die Grundlagen seiner Lehre. Drei Vorträge*. Mannheim 1860.

⁸ Tłumaczenie polskie: *Historia filozofii materialistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości*. Tłum. A. Świętochowski, F. Jezierski. T. 1—2. Warszawa 1881.

⁹ J. Fischl: *Idealismus, Realismus und Existentialismus der Gegenwart. Ein Beitrag zur Aussprache über die Weltanschauung des modernen Menschen*. Graz 1954.

¹⁰ M. Szyszkowska: *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*. Warszawa 1970, s. 19.

- wczesny neokantyzm,
- neokantyzm właściwy albo po prostu neokantyzm.

Ale i ten podział nie jest właściwy, gdyż wymaga jeszcze mówienia o postneokantyzmie¹¹ jako filozofii stanowiącej naturalne wyjście z neokantyzmu. Postneokantyzm jest istotny z perspektywy analizowanego tematu, ponieważ interpretuje filozofię Kanta w sposób zbliżony do poszukiwanego, choć oczywiście, można wskazać dwie zasadnicze różnice. Po pierwsze, w postneokantyzmie Kanta nie interpretuje się metafizycznie, lecz ontologicznie. Po drugie natomiast, nie jest to filozofia XIX wieku, ale lat dwudziestych i trzydziestych wieku XX. O postneokantyzmie można mówić zarówno w odniesieniu do takich myślicieli, jak wywodzący się ze szkoły badeńskiej Martin Heidegger, jak i do pozostającego na jej uboczu Karla Jaspersa, uczniów neokantystów marburskich Nicolaia Hartmanna oraz Heinza Heimsoetha, wreszcie Richarda Höningswalda, ucznia Aloisa Riehla.

Na tej podstawie można uznać, że przedstawicielami metafizycznej wersji neokantyzmu są Otto Liebmann, Johannes Volkelt, Friedrich Paulsen (1846—1908), Erich Adickes (1866—1928) i — z późniejszych filozofów — Max Wundt (1879—1963). Tym, co ich łączy, jest fakt, że nie akceptują tradycyjnego podziału filozofii Kanta na okres przedkrytyczny i krytyczny, twierdząc, iż system Kanta rozwijał się ewolucyjnie, a jedynym celem było uprawomocnienie metafizyki. W tym kontekście niezwykle ważny jest podział filozofów na tych, którzy dokonują metafizycznej interpretacji Kanta — jak Friedrich Paulsen, Konstantin Österreich, Max Wundt, Erich Adickes i Heinz Heimsoeth — oraz tych, którzy dokonują interpretacji ontologicznej — Nicolai Hartmann i Martin Heidegger, a taki właśnie podział proponuje Christian Baertschi¹². Okazuje się jednak, że w zasadzie spośród filozofów nazwanych neokantystami do wieku XIX należałoby zaliczyć tylko Ottona Liebmann i Johannesa Volkelta.

Friedrich Paulsen w swej opublikowanej po raz pierwszy w roku 1898 książce *Immanuel Kant. Sein Leben und seine Lehre*¹³ przedsta-

¹¹ Termin „postneokantyzm” ma określać filozofów, którzy wyszli z neokantyzmu i interpretują Kanta w duchu ontologii. Zob. A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski*. Katowice 2005; I d e m: *Postneokantyzm wobec Kanta*. „Idea — Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych” 2004, T. 16, s. 79—88.

¹² Ch. B a e r t s c h i: *Die deutsche metaphysische Kantinterpretation der 1920er Jahre*. Zürich 2004.

¹³ F. P a u l s e n: *Immanuel Kant. Sein Leben und seine Lehre*. Aufl. 2. Stuttgart 1899. Wydanie polskie: F. P a u l s e n: *I. Kant i jego nauka*. Tłum. J. W. D a w i d. Warszawa 1902.

wia najbardziej reprezentatywny wykład poglądów kierunku metafizycznego. Kant nie mógł być przeciwnikiem metafizyki, gdyż zadaniem *Krytyki czystego rozumu* było sformułowanie teoretycznych podstaw następnych *Krytyk*, w których najistotniejszy jest świat pozaprzzyrodniczy, świat myślowy (*mundus intelligibilis*). Dlatego Paulsen przywiązywał większą wagę do dysertacji *De mundi sensibilis atque intelligibilis forma et principiis* (*O formie i zasadach świata zmysłowego i świata inteligibilnego*) z 1770 roku, uznawanej przezeń za należącą do okresu krytycznego. Znaczenie dysertacji polega na tym, że zawarta w niej jest „dawno poszukiwana nowa metoda metafizyki, metoda **transcendentalna**”¹⁴. Ponadto akcentuje Paulsen fakt, że w rozprawie tej Kant wprowadza dwa rozumienia poznania, a mianowicie:

- poznanie intelektualne (racjonalne), będące poznaniem przedmiotów, które nie pobudzają naszych zmysłów, a więc poznaniem rzeczy takimi, jakimi są;
- poznanie zmysłowe, a więc poznanie przedmiotów takimi, jakimi nam się jawią, poddanych prawom zmysłowości, czyli apriorycznym warunkom przestrzeni i czasu.

Nauki empiryczne podpadają pod poznanie zmysłowe, podczas gdy metafizyka stanowi naczelny przykład poznania intelektualnego. Paulsen jest przekonany, że dzięki temu podziałowi Kantowi udało się uwolnić metafizykę od elementu zmysłowego, który cechował metafizykę tradycyjną i teologię naturalną. Metafizyka bowiem ujmuje świat myślowy w czystych pojęciach rozumu, a więc Bóg i dusza znajdują się poza rzeczywistą przestrzenią i czasem. Wniosek, jaki wynika z rozważań Paulsena, jest następujący: tym, co umożliwiło Kantowi przezwyciężenie dogmatycznej metafizyki, była metoda transcendentalna.

W roku 1924 — roku dwusetnej rocznicy urodzin Kanta, a zarazem śmierci Aloisa Riehla i Paula Natorpa, roku nazwanego przez Hansa Wagnera „Epochenjahr”¹⁵ — ukazały się dwie ważne książki. Pierwszą z nich jest książka Ericha Adickesa, zatytułowana *Kant und das Ding an sich*¹⁶, której autor akcentuje fakt, że Kant nigdy nie wątpił w istnienie rzeczy samych w sobie, które stanowi konieczny postulat jego systemu filozofii transcendentalnej. Drugą książką

¹⁴ F. Paulsen: *I. Kant i jego nauka...*, s. 88.

¹⁵ Zob. K.W. Zeidler: *Kritische Dialektik und Transzendentalontologie. Der Ausgang des Neukantianismus und die post-neukantianische Systematik R. Hönigswalds, W. Cramers, B. Bauchs, H. Wagners, R. Reiningers und E. Heintels*. Bonn 1995, s. 26.

¹⁶ E. Adickes: *Kant und das Ding an sich*. Berlin 1924.

jest dzieło Maxa Wundta, zatytułowane *Kant als Metaphysiker*¹⁷, zawierające polemikę z ujęciem Paulsena. Wundt jest przekonany, że Paulsen akcentuje treść metafizyki, a nie jej metodę (co sugeruje, że Kant był kontynuatorem metafizyki dogmatycznej). Sam Wundt podkreśla, że zwalczanie tradycyjnej metafizyki było przedmiotem trzech *Krytyk*. Największym błędem Paulsena jest wyróżnienie w filozofii Kanta dwóch rodzajów metafizyki: jednej związanej ze zjawiskami, drugiej — z nadzmysłowością. Tymczasem Kant uznaje tylko jedną metafizykę, którą jedynie różnie uzasadnia.

2

Z tego, co powiedziano, niewiele wynika dla rozumienia metafizyki w XIX wieku, a zwłaszcza dla obecności Kanta w tych sporach. Problem wszakże polega na tym, że kiedy wrócimy do początku XIX wieku, wtedy się okaże, iż dowiemy się niewiele więcej. Herta Mayerhofer zwraca uwagę, że w roku 1870 Jürgen Bona Meyer (1829—1897) opublikował książkę zatytułowaną *Kants Psychologie*¹⁸, w której wyróżnił dwie szkoły kantowskie, a mianowicie „szkołę metafizyczną” i „szkołę antropologiczną”. Do pierwszej zaliczył wszystkich filozofów od Reinholda po Hegla, natomiast do drugiej — Jakoba Friedricha Friesa (1773—1843). „Obydwie szkoły — pisze Herta Mayerhofer — różnią się metodą znalezienia i usprawiedliwienia *a priori*”¹⁹. Problem w tym, że tak rozumiana „szkoła metafizyczna” nie wyjaśnia obecności Kanta w dziewiętnastowiecznych sporach o rozumienie metafizyki. Co najwyżej wynika z faktu, że Bona Meyer nawiązuje do Friesa²⁰. To, co sporne w kontekście idealizmu niemieckiego, zawrzeć można w odwołaniu się do czasu jego rozkwitu i podkreślić, że jest on raczej filozofią XVIII niż XIX stulecia. Wątpliwości nie wyjaśnia także Gerhard Lehmann, który mówi o „metafizycznym

¹⁷ M. Wundt: *Kant als Metaphysiker. Ein Beitrag zur Geschichte der deutschen Philosophie im 18. Jahrhundert*. Stuttgart 1924.

¹⁸ J. Bona Meyer: *Kants Psychologie*. Berlin 1870.

¹⁹ H. Mayerhofer: *Der philosophische Begriff der Bewegung in Hermann Cohens „Logik der reinen Erkenntnis”*. Wien 2004, s. 21.

²⁰ Zob. F. Überweg: *Grundriss der Geschichte der Philosophie*. Teil 4..., s. 156.

prądzie przeciwnym” (*Gegenströmung*) względem filozofii Kanta i zalicza do niego Jacobiego, Fichtego (*Wissenschaftslehre II*), Schellinga, Schleiermachera i Baadera²¹.

Z dwóch powodów nie można przystać na tak sformułowane argumenty. Powód pierwszy: w gruncie rzeczy należałoby raczej patrzeć na tamten okres filozofii, to znaczy na filozofię przełomu XVIII i XIX wieku, przez pryzmat zwolenników i przeciwników idealizmu niemieckiego. Jest to tym bardziej istotne, że Kant idealistą niemieckim nie był. Wtedy jednak oprócz Friesa uwzględnić należy innego przeciwnika idealizmu niemieckiego, który z pewnością swą zjadliwością przewyższał Friesa, choć nie uchwycił istoty filozofii Kanta — a mianowicie Artura Schopenhauera (1788—1860). Z Schopenhauerem jednak sprawa ma się tak, iż jego filozofia na znaczeniu zyskuje właściwie dopiero w latach sześćdziesiątych XIX wieku, a więc w czasie rodzącego się neokantyzmu. Drugi powód wiąże się ściśle z Schopenhauerem. Skoro Schopenhauer interpretuje metafizycznie Kanta, uznając, że rzecz sama w sobie jest wolą, to należy się zastanowić nad samym rozumieniem metafizyki.

Hermann Cohen uważa Langego za metafizyka i pisze: „Podczas gdy Friedrich Albert Lange pod pewnymi względami aprioryczność przestrzeni ujmował radykalniej od innych, w odniesieniu do kategorii podzielał ich błąd: wierzył, że Kant musiał je odkryć *a priori*. Był to jego, **metafizyka**, grzech pierworodny”²². Zatem, w oczach Cohena, o tym, czy ktoś jest, czy nie jest metafizykiem, decydowałoby rozumienie problemu kategorii. Tymczasem właśnie Lange, akcentując rozumienie metafizyki, stwierdza, że winna ona być rozumiana „jako **krytyka pojęć**”²³. Te dwa punkty widzenia: nauczyciela (Langego) i ucznia (Cohena), wyznaczają spektrum możliwych odpowiedzi na pytanie o rozumienie metafizyki. Wydaje się wszakże, iż z pewnością rację należy przyznać Schopenhauerowi. W sporze o metafizykę idzie o rozumienie rzeczy samej w sobie. Ale Schopenhauer nie do końca ma rację, gdyż w sporze o metafizykę chodzi o coś więcej niż tylko o rzecz samą w sobie. Mianowicie o to, jak rozumieć system Kanta: czy stanowi on krytykę metafizyki, czy też tylko krytykę dawnej metafizyki. Kto spodziewa się więcej po dziewiętnastowiecznych sporach o metafizykę, ten będzie zawiedziony.

²¹ G. L e h m a n n: *Geschichte der nachkantischen Philosophie...*, s. 45—94.

²² H. C o h e n: *Kants Theorie der Erfahrung*. Aufl. 3. Berlin 1918, s. 522.

²³ F.A. L a n g e: *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*. Buch 2: *Geschichte der Materialismus seit Kant*. Hrsg. von H. C o h e n. Aufl. 5. Leipzig 1896, s. 42.

Najważniejszą postacią wśród reprezentantów neokantyzmu metafizycznego zdaje się Otto Liebmann, co swego czasu potwierdził i na długi czas utrwalił Wilhelm Windelband. W numerze „Kant-Studien” z roku 1910, jemu poświęconym, Windelband napisał tekst wprowadzający, który rozpoczął od stwierdzenia: „Liebmann można nazwać najwierniejszym ze wszystkich kantystów”²⁴. Główny tok rozumowania Windelbanda sprowadzić można do tezy, że Liebmann napisał swe główne dzieło w czasie dominacji przyrodoznawczego sposobu myślenia²⁵ oraz naiwnego materializmu, oraz tezy, że aby powrócić do Kanta, „Kant musiał być na nowo odkryty; ba, sam Liebmann musiał go odkryć dla siebie samego!”²⁶ Fakt, że z dzisiejszej perspektywy ocena ta rysuje się nieco inaczej, wcale nie musi budzić jakichkolwiek zastrzeżeń. Wiąże się to również z zasygnalizowanymi już trudnościami z ustaleniem daty początku neokantyzmu. Gdy Windelband uznaje Liebmann za najwierniejszego z kantystów, wówczas wynika to z faktu, że nie ma pełnego obrazu sytuacji filozofii w połowie XIX wieku. Dlatego też właściwie dopiero dzisiaj możemy się odwoływać do takich myślicieli, jak Rudolf Haym, Jürgen Bona Meyer, czy też Ernst Maria Johann Karl Freiherr von Feuchtersleben (1806—1849).

Osobliwe miejsce wśród filozofów niemieckich XIX wieku zajmuje Jürgen Bona Meyer, o którym Köhnke powiada, że jest „w ogóle pierwszym neokantystą”²⁷. Za Köhnkem tezę tę powtarza także Manfred Pascher²⁸. Natomiast sam Köhnke dziwi się, że Hanspeter Sommerhäuser jako inicjatora neokantyzmu postrzega Feuchterslebena²⁹. Tymczasem Hans-Dieter Häußer podkreśla, że pierwszym neokantystą jest właśnie Ernst Freiherr von Feuchtersleben, przy czym z jednej strony powołuje się na takich badaczy, jak Hanspeter Sommerhäuser oraz Günter Ralfs³⁰, natomiast z drugiej dziwi się, że

²⁴ W. Windelband: *Otto Liebmanns Philosophie*. „Kant-Studien” 1910, Bd. 15, s. III.

²⁵ Zob. B. Bauch: *Kritizismus und Naturphilosophie bei Otto Liebmann*. „Kant-Studien” 1910, Bd. 15, s. 115—138.

²⁶ W. Windelband: *Otto Liebmanns Philosophie...*, s. III.

²⁷ K.Ch. Köhnke: *Entstehung und Aufstieg des Neukantianismus. Die deutsche Universitätsphilosophie zwischen Idealismus und Positivismus*. Frankfurt am Main 1993, s. 23.

²⁸ Zob. M. Pascher: *Einführung in den Neukantianismus. Kontext — Grundpositionen — praktische Philosophie*. München 1997, s. 29.

²⁹ Zob. K.Ch. Köhnke: *Entstehung und Aufstieg des Neukantianismus...*, s. 438.

³⁰ Zob. H.-D. Häußer: *Transzendente Reflexion und Erkenntnisgegenstand. Zur transzendentalphilosophischen Erkenntnisbegründung unter besonderer Berücksichtigung objektivistischer Transformation des Kritizismus. Ein Beitrag zur systematischen und historischen Genese des Neukantianismus*. Bonn 1989, s. 24 oraz 160.

Feuchtersleben pozostaje nieznany dla takich historyków neokantyzmu, jak Hans-Ludwig Ollig oraz Gerhard Lehmann³¹. Problem ten podnosi wreszcie Harald Schwaetzer, który podkreśla, iż formuła „z powrotem do Kanta” („zurück auf Kant”) nie jest pierwotną formułą Liebmann’a. Harald Schwaetzer akcentuje fakt, że po raz pierwszy formuła ta znalazła się już w roku 1841 w *Lebensblätter* Ernsta Freiherra von Feuchterslebena³². Spośród interpretatorów, w których dorobku znajduje się odwołanie do Ernsta Freiherra von Feuchterslebena, jest Hans-Dieter Häußer tym, który wskazuje na znaczenie jego wkładu do filozofii neokantyzmu. Podrozdział poświęcony filozofii Feuchterslebena zatytułował Häußer *Feuchterslebens Beitrag zur Erneuerung der kantischen Philosophie*³³. Zaznacza jednak, że pierwszym, który zauważa znaczenie Feuchterslebena dla początków neokantyzmu, jest Günter Ralfs³⁴. Przy okazji zacytował Häußer odnośny fragment z tekstu Feuchterslebena, który brzmi: „[...] powrócić bowiem do Kanta, znaczy odnaleźć właściwą drogę”³⁵.

3

Młodzieńcze dzieło Liebmann’a *Kant und die Epigonen* rozpatrywać należy zwłaszcza w kontekście ostatecznego rozprawienia się z filozofią spekulatywną, wiązaną z nazwiskiem Hegla. Znajduje to wyraz także w książce Liebmann’a, który krytykuje — i określa mianem epigonów — reprezentantów różnorodnych kierunków filozoficznych, a więc zarówno idealizmu (Fichte, Schelling oraz Hegel), jak i realizmu (Herbart), kierunku empirycznego (Fries) oraz transcen-

³¹ Ibidem, s. 160.

³² H. Schwaetzer: *Otto Liebmanns kritische Metaphysik*. In: *Texte zum frühen Neukantianismus*. Hrsg. von H. Schwaetzer. Bd. 1/2: O. Liebmann: *Die Klimax der Theorien*. E. von Hartmann: *Das Ding an sich und seine Beschaffenheit*. Hildesheim—Zürich—New York 2001, s. X, przypis 4.

³³ H.-D. Häußer: *Transzendente Reflexion und Erkenntnisgegenstand...*, s. 24—25.

³⁴ Zob. G. Ralfs: *Stufen des Bewußtseins*. Köln 1965, s. 133.

³⁵ „[...] denn zu Kant zurückzukehren, heißt den rechten Weg wiederfinden”. E. von Feuchtersleben: *Sämtliche Werke. Mit Ausschluss der rein medizinischen*. Hrsg. von F. Hebbel. Bd. 3. Wien 1851, s. 34; por. H.-D. Häußer: *Transzendente Reflexion und Erkenntnisgegenstand...*, s. 25.

dentnego (Schopenhauer)³⁶. Sam Liebmann tłumaczy to w sposób następujący: „Ci [filozofowie — A.J.N.] natomiast, na których właśnie patrzymy i których systemy określa się dotychczas mianem filozofii dziewiętnastego wieku, a mianowicie **Fichte, Schelling, Hegel, Herbart, Fries i Schopenhauer**, muszą zostać uznani wielkimi architektami [filozofii — A.J.N.]. Wprawdzie z jednej strony zależą tak bardzo od filozofii Kantowskiej, że bez niej ich filozofia byłaby nie tylko niezrozumiała, lecz także niemożliwa. Z drugiej strony konsekwencje tamtej wspólnej podstawowej nauki wyciągnęli do tego stopnia i w tak różny sposób, że trzeba ich uznać za samodzielnych myślicieli”³⁷. Z tym z kolei wiąże się trzecia płaszczyzna, a mianowicie wyznaczająca już postrzeganie Kanta w ramach neokantyzmu. Rzecz w tym, że dla wszystkich tych filozofów znajduje Liebmann wspólny mianownik, jak zauważa Helmut Holzhey³⁸, wspólne założenie, które określać ma, zdaniem Liebmann, ich filozofię, to znaczy założenie istnienia rzeczy samej w sobie. Wszystkie te kierunki operują pojęciem rzeczy samej w sobie, a tymczasem pojęcie to oznacza „ein hölzernes Eisen” — „drewniane żelazo”³⁹. Kantowski problem rzeczy sa-

³⁶ Zob. H.-L. Ollig: *Der Neukantianismus*. Stuttgart 1979, s. 10.

³⁷ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen. Eine kritische Abhandlung*. Hrsg. von B. Bauch. Berlin 1912, s. 5—6. Przy okazji dodać trzeba, że takich myślicieli, jak Jäsche, Beck, Bouterweck, Krug oraz Reinhold, Liebmann nie ceni i nazywa „podrzednymi głowami”, bądź też „taczkarzami”. Zob. ibidem, s. 5.

³⁸ Helmut Holzhey zauważa w tym kontekście: „Der verbreiteten Kritik am deutschen Idealismus gab Otto Liebmann (1840—1912) einen besonders beredten Ausdruck, indem er in seinem Buch »Kant und die Epigonen« (1865) die gesamte nachkantische Philosophie auf den gemeinsamen Nenner brachte, vergebliche Denkbemühung um das Ding an sich gewesen zu sein, dessen Unterscheidung von den Erscheinungen schon Kant als Fehler oder Inkonsequenz vorgehalten werden müsse, weil die Vorstellung eines Außerräumlichen und Außerzeitlichen ein »hölzernes Eisen« sei”. *Geschichte der Philosophie*. Hrsg. von W. Röd. Bd. 12: H. Holzhey, W. Röd: *Die Philosophie des ausgehenden 19. und des 20. Jahrhunderts 2. Neukantianismus, Idealismus, Realismus, Phänomenologie*. München 2004, s. 32.

³⁹ Liebmann tak charakteryzuje filozofię Kanta dotyczącą rzeczy samej w sobie: „Im Allgemeinen besteht diese Inkonsequenz darin: Während aus der transscendentalen Aesthetik und der, von Kant selbst hervorgehobenen und oft wiederholten Thatsache, daß der theoretische Intellect nur innerhalb seiner Erkenntnißformen oder mittelst seiner Functionen erkennen darf, und irgend Etwas, was außer diesen und unabhängig von ihnen existiren sollte, ihm gar nicht in den Sinn kommen kann, nothwendig folgt, daß wir etwas Außerräumliches und Außerzeitliches durchaus nicht vorzustellen oder gar zu denken vermögen, läßt sich Kant von vornherein doch dazu herbei, ein solches, von des Erkenntnißformen emancipirtes, also irrationales Object anzuerkennen, d.i. etwas vorzustellen, was nicht vorstellbar ist — **ein hölzernes Eisen** [podkr. — A.J.N.]”. O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 25. Zob. także ibidem, s. 34. Por. H.-L. Ollig: *Der Neukantianismus...*, s. 10.

mej w sobie w filozofii Liebmanna sprowadza się do tego, że — jak zauważa Wilhelm Windelband — „właśnie w sposobie, w jaki słusznie zwalczał tutaj Liebmann powszechnie używane, w sensie nadanym mu przez Jacobiego i Reinholda, pojęcie »rzeczy samej w sobie« jako całkowicie nieużyteczne, pryncypia prawdziwego Kanta otrzymują rację swego istnienia”⁴⁰. Zatem sens wypowiedzi Windelbanda, próbującego uchwycić myśl Liebmanna, jest taki, że oto Liebmann zwalcza niewłaściwe rozumienie rzeczy samej w sobie. Jak jest w istocie?

Jedyny rozdział książki Liebmanna, który nie kończy się słynnym zawołaniem, dotyczy filozofii Kanta i nosi tytuł *Die Hauptlehre und der Hauptfehler Kants*⁴¹. Otto Liebmann podejmuje w nim problem rozumienia filozofii Kanta, a ściślej: oczyszczenia jej z rozmaitych naleciałości, z jakimi styka się czytelnik. W tym celu odwołuje się do nauki Kanta odnoszącej się do form naoczności oraz kategorii. Argument nie jest nowy, i to nie tylko z perspektywy współczesnej, ale także z perspektywy czasów, w jakich neokantyzm się rodził. Oczywiście, problem polega na tym, jak pogodzić stanowisko idealizmu transcendentalnego z istnieniem rzeczy samej w sobie. Właśnie bowiem w tym kontekście mówi Liebmann o niekonsekwencji Kanta. „Stanowisko idealizmu transcendentalnego, które *de facto* zawiera w sobie empiryczny realizm powstało — zauważa Liebmann — całkowicie konsekwentnie; i dotąd **Kantowska** filozofia jest także niezbita”⁴². Teza Liebmanna jest o tyle ciekawa, że nieco wcześniej powołuje się on na Herbarta, którego zdaniem Kantowski dowód form naoczności i kategorii (metafizyczna dedukacja kategorii) opiera się na błędnym sylogizmie, a mianowicie *quaternio terminorum*⁴³. Istnieje tu wszakże inny problem, sprowadzający się do pytania: czy Liebmann uchwycił filozofię Kanta?

„O tym, że Kant — zauważa Otto Liebmann — nie pozostał całkowicie wierny swej pierwotnej nauce, wiedziano już wcześniej. Powszechnie znanym jest fakt, od czasów **Artura Schopenhauera** udowodnionej, dokładnej różnicy między pierwszym wydaniem *Krytyki czystego rozumu* a kolejnymi jej wydaniem. W swoim synoptycznym wydaniu przedstawił to publiczności **Rosenkranz**, a **Kuno Fi-**

⁴⁰ „Gerade in der Art, wie Liebmann hier den landläufigen, Jacobi-Reinholdschen Begriff des »Ding-an-sich« mit Recht als völlig unbrauchbar bekämpft, kommen die Prinzipien des wahren Kants zu ihrem Rechts”. W. Windelband: *Otto Liebmanns Philosophie...*, s. IV.

⁴¹ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 18.

⁴² Ibidem, s. 23.

⁴³ Zob. ibidem, s. 19.

scher wyjaśnił w zrozumiały i ładny sposób⁴⁴. Dziś sprawa ta wygląda inaczej niż w czasach Liebmann'a. Wiadomo, że pierwszym, który zwrócił uwagę na różnice między pierwszym a drugim wydaniem *Krytyki czystego rozumu*, był Jacobi. Pogląd taki głosi Gerhard Lehmann: „**Jacobi**, a nie dopiero **Schopenhauer**, jest tym, który początkowo wskazał na różnice w obydwu wydaniach i na bardziej czysty, bo bardziej subiektywistyczny, idealizm pierwszego wydania⁴⁵. Sam fakt niczego nie zmienia w ocenie filozofii Kanta, dokonanej przez Liebmann'a, niemniej jednak jest to problem ważny dla uchwycenia źródeł neokantyzmu. W istocie bowiem najszerszej rozumiany ruch kantowski rozpoczyna się wraz z wydaniem *Krytyki czystego rozumu*, a zatem różnice wydań odgrywają tu rolę istotną. „Pierwszy rezultat — pisze Wilhelm Windelband — *Krytyki czystego rozumu* odpowiadał z jednej strony trudności jej badań i całkowitej oryginalności jej teoriopoznawczego stanowiska, z drugiej strony okoliczności, że system Kanta został zestawiony tylko w połowie i potrzebował jeszcze uzupełnienia⁴⁶. Teza Windelbanda znaczy tylko tyle, że stosunkowo wcześniej uświadamiano sobie konieczność podjęcia problematyki filozoficznej zainicjowanej przez Kanta, a tym samym nikt nie czekał, aż ta filozofia zostanie przedstawiona w sposób wyczerpujący. Natomiast w innym miejscu Windelband ocenia filozofię Liebmann'a i stwierdza, że jego historyczne miejsce polega na tym, że „pomiedzy Scyllą psychogenetycznego empiryzmu a Charybdą neoidealistycznej metafizyki mocną ręką poprowadził okręt krytycyzmu⁴⁷”.

W gruncie rzeczy sprzeciw Liebmann'a da się wyrazić w następującym zdaniu: „To, co leżące poza czasem i przestrzenią, jest raz na zawsze — **nonsensem**”⁴⁸. Liebmann bowiem uznaje, że właściwe odczytanie Kanta powinno się przedstawiać następująco: „**Nasz intelekt poznaje tylko dane w czasie i przestrzeni elementy doświadczenia jako przedmioty powiązane przez kategorie**”⁴⁹.

⁴⁴ Ibidem, s. 24.

⁴⁵ G. Lehmann: *Geschichte der nachkantischen Philosophie...*, s. 16.

⁴⁶ W. Windelband: *Die Geschichte der neueren Philosophie in ihrem Zusammenhange mit der allgemeinen Kultur und den besonderen Wissenschaften*. Bd. 2: *Die Blütezeit der deutschen Philosophie. Von Kant bis Hegel und Herbart*. Leipzig 1922, s. 190.

⁴⁷ W. Windelband: *Otto Liebmanns Philosophie...*, s. IX.

⁴⁸ „Ein außerhalb von Raum und Zeit Liegendes ist ein für allemal — Unsinn”. O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 25.

⁴⁹ „Unser Intellect erkennt nur die in Raum und Zeit gegebenen Elemente der Erfahrung, verknüpft von den Kategorien, als Object”. O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 21.

Zatem problemem jest istnienie rzeczy samej w sobie, gdyż oznaczać ma ona coś istniejącego poza naszymi władzami poznawczymi, a tymczasem okazuje się to niemożliwe. Dlatego też zwraca uwagę Liebmann na niekonsekwencję, jaką w filozofii Kanta stanowi pojęcie zjawiska⁵⁰. „Tym samym — stwierdza Liebmann — także dzieło krytycyzmu zostało złożone do grobu, tryumfuje zaś **dogmatyzm**”⁵¹. Pozostaje to w zgodzie z oceną filozofii Liebmann, jakiej dokonał Bruno Bauch, pisząc o „samodzielnej krytyce dogmatycznych pozostałości w obrębie krytycyzmu, które — by wyrazić to paradoksalnie — najbardziej nieszczęśliwie ujawniają się w złowieszczym pojęciu »rzeczy samej w sobie«”⁵².

Liebmann zadaje następujące pytanie: „Co skłoniło Kanta do tego, aby dopuścić się tak oczywistego błędu? Jak wpadł na to, aby w swej filozofii przyjąć »rzecz samą w sobie«, dla której przecież nie pozostał żadnego miejsca?”⁵³. Krytyka fundamentalnego pojęcia filozofii Kanta, jakiej dokonuje Liebmann, jest jakby żywcem przepisana krytyką autorstwa Jacobiego. Friedrich Heinrich Jacobi (1743—1819) krytykuje w filozofii myśliciela z Królewca przede wszystkim pojęcie rzeczy samej w sobie, chociaż poddaje krytyce także rozumienie władz poznawczych. Najkrócej ujmując istotę krytyki Jacobiego, należy stwierdzić: jeżeli „zjawiska” konstytuowane są przez kategorie intelektu, to nie ma sensu mówić o „zjawiskach” czegoś takiego, jak „rzecz sama w sobie”, a więc zjawisko nie jest niczym innym, jak czystym pozorem. Tych samych argumentów używa Liebmann, starający się uzasadnić, dlaczego Kant jednak posłużył się pojęciem rzeczy samej w sobie, i stwierdza, że można tu wskazać dowód historyczny i psychologiczny. Pierwszy dowód odwołuje się do ustaleń Leibniza i Wolffa, natomiast drugi wiąże się z rozstrzygnięciem Davida Hume’a. Znaczącą rolę przypisuje Liebmann książce Gottloba Ernsta Schulzego (1761—1833) *Aenesidemus oder über die Fundamente der von dem Herrn Professor Reinhold in Jena gelieferten Elementar-Philosophie. Nebst einer Verteidigung des Skeptizismus gegen die Anmassungen der Vernunftkritik*, opublikowanej anonimowo w 1792 roku⁵⁴.

Liebmann w swej filozofii wyraża gorące przekonanie, co podkreśla również Lehmann, że problem całej filozofii pokantowskiej da się

W przypisie odwołuje się do pierwszego wydania *Krytyki czystego rozumu* Kanta (A 48, A 49, A 246 i A 253).

⁵⁰ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 26.

⁵¹ Ibidem, s. 27.

⁵² B. Bauch: *Kritizismus und Naturphilosophie bei Otto Liebmann...*, s. 116.

⁵³ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 28.

⁵⁴ Zob. ibidem, s. 38.

sprowadzić do pojęcia rzeczy samej w sobie⁵⁵. Wydaje się, że właśnie Lehmann najprościej, a zarazem najbardziej sensownie wyjaśnił intencję Liebmann. „Inaczej niż Schopenhauer — stwierdza Lehmann — Liebmann (w swym młodzieńczym dziele) uznaje wartość tradycji idealistycznej. W rozumowaniu wszystkich idealistycznych (a także nieidealistycznych) następców Kanta znajduje tylko jeden błąd. I ten błąd znajduje także w koncepcji Kanta. Jest to pojęcie **rzeczy samej w sobie**”⁵⁶. Liebmann stara się wskazać źródła błędu Kanta i jego następców, dlatego przedstawia — jak już powiedziano — dowód historyczny oraz psychologiczny. Dowód historyczny (historyczna dedukcja) pojęcia rzeczy samej w sobie ma związek z tradycją leibnizjańsko-wolffiańską, natomiast „dedukcja psychologiczna” — jest podjęciem dyskusji z Schulzem. Liebmann zadaje pytanie: „**Czy rzeczywiście sceptycyzm Hume’a został odparty przez krytykę rozumu?**”⁵⁷. Tym samym podkreśla Liebmann teoriopoznawczy charakter filozofii Kanta oraz konieczność podjęcia zagadnienia relacji między dogmatyzmem a sceptycyzmem⁵⁸.

4

Wnioski, jakie można wyprowadzić z dotychczasowych ustaleń da się sformułować następująco:

1. Neokantyzm właściwie nie przyczynił się do metafizycznej interpretacji Kanta w XIX wieku; jeśli się tak stało — w zasadzie tylko za sprawą Liebmann — wyniknęło to z osobliwego rozumienia metafizyki.

2. W sporach o metafizykę w XIX wieku Kant był obecny w takim stopniu, w jakim spór dotyczył rzeczy samej w sobie. Problem w tym, że rzecz sama w sobie niekoniecznie musi być interpretowana metafizycznie, choć tak interpretował ją Liebmann.

3. Spory o rozumienie metafizyki w ujęciu Kanta rozgorzały dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Ważne okazały się poglądy

⁵⁵ G. Lehmann: *Geschichte der Philosophie*. Bd. 9..., s. 64.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen...*, s. 38.

⁵⁸ Zob. na ten temat A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 94—96.

Johannesa Volkelta, który w 1884 roku opublikował książkę *Über die Möglichkeit einer Metaphysik*⁵⁹, a metafizykę rozumiał jako hipotetyczną naukę o ogólnych pryncypiach tego, co rzeczywiste. Problem w tym, że Volkelt związany był z Uniwersytetem w Bazylei, a więc pozostawał na uboczu głównego nurtu filozofowania. Harald Schwaetzer akcentuje znaczenie innej książki Volkelta, a mianowicie *Erfahrung und Denken*⁶⁰ z 1886 roku⁶¹. Można też wspomnieć o dokonaniach Eduarda von Hartmanna (1842—1906), który w roku 1871 opublikował dzieło *Das Ding an sich und seine Beschaffenheit*⁶², i neotomisty Gideona Spickera (1840—1912), autora wydanej w 1875 roku książki *Kant, Hume und Berkeley*⁶³.

4. Spory o metafizykę były w XIX wieku sporami o rozumienie rzeczy samej w sobie i doświadczenia, a nie dotyczyły bytu.

5. Rzeczywisty spór o metafizykę w ujęciu Kanta, spór o rozumienie bytu rozpoczyna się dopiero w latach dwudziestych XX wieku i jest przede wszystkim dziełem Nicolaia Hartmanna oraz Martina Heideggera. Oni sami wolą jednak mówić o ontologii.

⁵⁹ J. Volkelt: *Über die Möglichkeit einer Metaphysik. Antrittsrede gehalten zu Basel am 23. Oktober 1883*. Hamburg—Leipzig 1884.

⁶⁰ J. Volkelt: *Erfahrung und Denken. Kritische Grundlegung der Erkenntnistheorie*. Hamburg—Leipzig 1886.

⁶¹ Zob. H. Schwaetzer: *Otto Liebmanns kritische Metaphysik...*, s. XIX.

⁶² E. von Hartmann: *Das Ding an sich und seine Beschaffenheit. Kantische Studien zur Erkenntnistheorie und Metaphysik*. Berlin 1871.

⁶³ G. Spicker: *Kant, Hume und Berkeley. Eine Kritik der Erkenntnistheorie*. Berlin 1875.

Andrzej J. Noras

Kant in the XIXth-century disputes on metaphysics

S u m m a r y

The paper tries to systematize the views on metaphysics in the XIXth-century in broadly taken pre-neokantian and Neo-Kantian movement. Taking the Kantian notion of the “thing-in-itself” as a central one I point it as a key to the XIXth-century metaphysics. Hence Jacobi, who was first to point the importance of this problem, needs to be considered as a central figure. The analysis of Neo-Kantianism — and especially its metaphysical current — shows that even its representatives were unable to notice the problem of the thing-in-itself. It can be witnessed in the most famous book of this current, that is in *Kant und die Epigonen* by O. Liebmann. The

outcome of the presented discussion is that Neo-Kantianism did not contribute to a metaphysical interpretation of Kant in the XIXth-century, and the dispute on the understanding of being begins only in 1920s with a publication of the works by Nicolai Hartmann and Martin Heidegger.

Andrzej J. Noras

Immanuel Kant in den Streiten über die Metaphysik im XIX.Jh.

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel wird es versucht, die Ansichten über die Metaphysik im XIX.Jh. im Rahmen der vorneukantianischen und neukantianischen Strömung im weiten Sinne des Wortes zu systematisieren. Zum Hauptbegriff wird hier der von Kant geprägte Begriff „ein Ding an sich“, der ein Schlüssel zur Erklärung der Metaphysik im XIX.Jh. ist. In den Vordergrund tritt dabei Jacobi, der als erster auf die Bedeutung des Problems hingewiesen hat. Wenn man den Neukantianismus erforscht so sieht man, dass auch die Vertreter seiner metaphysischen Richtung das Problem des Dinges an sich nicht erfasst haben. Es kommt am deutlichsten im bekanntesten Buch der oben genannten philosophischen Richtung, nämlich *Kant und Epigonen* von O. Liebmann zum Ausdruck. Der Neukantianismus hat zur metaphysischen Auslegung der kantischen Philosophie im XIX.Jh. nicht beigetragen und der wirkliche Streit betreffend des Verstehens des menschlichen Daseins beginnt erst in den 20er Jahren des XX.Jhs und ist das Werk von Nicolai Hartmann und Martin Heidegger.